

### **Recenzja**

**pracy doktorskiej mgr Kingi Trojanowskiej „Symbolika stroju subkultur i ruchów  
kontrkulturowych w okresie PRL”. Kraków 2023, ss. 328.**

#### **1. Temat i zakres chronologiczny pracy**

Społeczeństwo polskie po zakończeniu II wojny światowej znalazło się w nowej rzeczywistości geopolitycznej. Powstał bilateralny podział świata na tzw. Wschód i Zachód. Stopniowe podporządkowanie się Polski Związkowi Sowieckiemu sprawiło, iż polscy komuniści starali się stworzyć nowe socjalistyczne społeczeństwo. Stąd próba przekopiowania na grunt polski socrealizmu czy też tępienie wszystkiego, co zachodnie. Reakcją młodego pokolenia na politykę władz było między innymi włączenie się w organizowanie subkultur od lat pięćdziesiątych XX wieku oraz kontrkultur w latach osiemdziesiątych. Funkcjonowaniu subkultur i kontrkultur było przedmiotem licznych prac naukowych i popularnonaukowych. Jak pisała doktorantka: „Subkultury były tematem wielu opracowań z dziedziny socjologii oraz historii. Zdecydowana większość pozycji bibliograficznych dotyczy problematyki socjologicznej i kulturoznawczej, wśród nich odnajdziemy również słowniki oraz kompleksowe opracowania dotyczące subkultur czy zjawisk kontrkulturowych.” (s. 7). „Jednak żaden z tych tekstów nie dotyczył problematyki symboliki stroju subkultur czy używanych symboli.” (s. 9). Dlatego też doktorantka uznała za istotne wypełnienie tej luki badawczej. Wskazała na uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne, które miały wpływ na powstanie polskich subkultur i kontrkultur oraz używanych przez ich członków strojów i symboli. Dlatego też temat recenzowanej pracy doktorskiej uważam za zasadny.

Zakres chronologiczny pracy obejmuje głównie okres tzw. PRL-u, czyli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a więc lata 1952 – 1989. Doktorantka na potrzeby omówienia danego problemu sięga również do lat wcześniejszych, czyli tzw. Polski Ludowej oraz lat późniejszych, czyli początków III Rzeczypospolitej

## 2. Wykorzystanie bazy źródłowej i literatury przedmiotu

Doktorantka dokonała kwerendy archiwalnej. Wykorzystała materiały archiwalne zgromadzone w: Archiwum Narodowym w Krakowie oraz Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie, Warszawie, Rzeszowie i Poznaniu. Wykorzystała materiały operacyjne Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej oraz różnego rodzaju materiały dydaktyczne powstałe w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Materiały dydaktyczne nie były, co warto podkreślić, dotychczas wykorzystywane przez badaczy zajmujących się problematyką subkultur i kontrkultur. Dokonała również kwerendy archiwalnej w innych archiwach oddziałów IPN oraz w Archiwum Akt Nowych. Kwerendy te, jak pisze we Wstępie doktorantka, nie przyniosły „spodziewanych wyników” (s. 10). Pomocne okazały się opublikowane dokumenty oraz wspomnienia i wywiady przeprowadzone przez doktorantkę. Doktorantka wykorzystała również opracowania naukowe i popularnonaukowe polsko- i angielskojęzyczne. Cennym źródłem były czasopisma, szczególnie młodzieżowe i muzyczne oraz prasa bezdebitowa – ziny. Kwerendy zbiorów zinów wydawanych przez subkultury doktorantka dokonała w Bibliotece Jagiellońskiej (własność Fundacji Centrum Dokumentacji Czynu Niepodległościowego) oraz prywatnym archiwum uczestnika subkultur o pseudonimie Bezkoc.

## 3. Konstrukcja i zawartość merytoryczna pracy

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii oraz streszczenia. Rozdziały są podzielone na podrozdziały. Praca ma układ problemowo-chronologiczny. Ten przyjęty przez doktorantkę układ jest właściwy dla tematu rozprawy.

We wstępie doktorant omówił cel rozprawy, ramy chronologiczne oraz zawartość poszczególnych rozdziałów. Przedstawiła również charakterystykę literatury przedmiotu i bazy źródłowej.

W pierwszy rozdziale doktorantka przedstawiła dzieje subkultur, które pojawiły się w okresie tzw. Polski Ludowej. Omówiła działalność bikiniarzy, podkreślając ich odrębność od zwykłego chuligaństwa, „z uwagi na to, że chuligani starali się upodobnić ubiorem do bikiniarzy”. (s. 18) Bikiniarze byli zwalczani przez działaczy Związku Młodzieży Polskiej. Doktorantka przy omawianiu tej organizacji młodzieżowej mogła jednak wykorzystać prace poświęcone tej organizacji, np. M. Wierzbicki, *ZMP i jego członkowie: studium z dziejów funkcjonowania stalinowskiej organizacji młodzieżowej*, Warszawa 2006. Wykorzystując tylko stronę internetową <https://encyklopedia...> pominęła wchłonięcie Związku Harcerstwa

Polskiego przez ZMP. Bikiniarze byli skazywani nie tylko przez Wojskowe Sądy Rejonowe, ale również przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym działająca w latach 1945 – 1954. Przy omawianiu subkultura gitowców trafnie stwierdziła, iż „subkultura gitowców inaczej określanych także, jako git-ludzie, jest typowo polskim zjawiskiem, choć przestępczy charakter grupy inspirowany był takimi subkulturami jak: rude boys z Jamajki, skinheadzi z Wielkiej Brytanii czy chuligani z Rosji”. (s. 22) Kolejna subkultura – hipisi była również formą buntu skierowaną przeciwko systemowi komunistycznemu. Doktorantka zwróciła uwagę na fakt, iż przedstawiciele tej subkultury byli zwalczani nie tylko przez władze komunistyczne, ale także przez inne subkultury – punków i gitowców. Kolejne subkultury pojawiały się w związku z działalnością poszczególnych zespołów muzycznych i treściami utworów prezentowanych przez te grupy. Członkowie subkultur: rastafarian, punk, depešowców i gotów identyfikowali się z danym gatunkiem muzycznym. Doktorantka przedstawiając genezę i działalność tych subkultur szczegółowo wskazywała na polskie odrębności danych subkultur i podziały wewnątrz nich lub wierne naśladownictwo – depešowcy. Podkreśliła ich antysystemowość, za wyjątkiem depešy: rastamani – „ogólny stosunek do świata, który charakteryzował się zgorzkniałością i obojętnością” (s. 46), punki – „ogólna antysystemowość, brak podległości wobec jakichkolwiek systemów politycznych, społecznych czy norm etycznych” (s. 46) Na uwagę zasługuje działalność subkultury punk, która odróżniała się „od innych subkultur dzięki dość rozbudowanej działalności wydawniczej”. (s. 55). Jako odrębną część doktorantka wydzieliła grupy kontrkulturowe sprzeciwiające się istniejącej sytuacji społeczno-politycznej. Omawiając szczegółowo działalność anarchistów, słusznie uznała, iż byli oni rozczarowani nie tylko ustrojem komunistycznym, ale również funkcjonowaniem „Solidarności”. „Anarchiści nie walczyli z państwem, do momentu, kiedy państwo nie wkraczało w ich wolność. /.../ Anarchista dąży do wolności w wybieraniu własnej drogi życia, bez ingerencji państwa w tenże wybór”, jak pisała doktorantka. (s. 67) Polsce anarchiści poprzez demonstracje uliczne i akcje ulotkowe zwalczali wybory do sejmu, służbę wojskową, czy budowę elektrowni atomowej w Żarnowcu. Doktorantka zaprezentowała także Pomarańczową Alternatywę, „nowatorski ruch”, która „swoje działania oprą na formule happeningu”, a jego najważniejszymi celami „były przede wszystkim parodia i ośmieszenie systemu komunistycznego, walka z głupotą, stereotypami, mitami politycznymi i społecznymi”. (s. 74) Kontynuatorami subkultury gitowców byli skini, subkultura o charakterze paramilitarnym z wewnętrzną organizacją i przywódcami. W podsumowaniu działalności poszczególnych grup doktorantka słusznie stwierdziła, iż „poglądy skinów były

skrajnie patriotyczne, wprost nacjonalistyczne, szowinistyczne, Skini pałali nienawiścią do Niemców (tu w zależności od opcji), Żydów, Murzynów czy Arabów. Również nie darzyli szacunkiem punków, anarchistów”. (s. 84) Należy zgodzić się z doktorantką, iż powstanie subkultur i kontrkultur w Polsce było wynikiem oddziaływania zachodniej kultury, polityki władz komunistycznych w Polsce oraz walki o rząd dusz prowadzoną przez Kościół Katolicki. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością problematyki, opartą nie tylko na literaturze przedmiotu, ale również źródłach archiwalnych i przeprowadzonych wywiadach.

W rozdziale drugim doktorantka ukazała rolę stroju w funkcjonowaniu poszczególnych subkultur i kontrkultur. Dokonała porównania strojów polskich i zagranicznych. Według doktorantki „strój polskich bikiniarzy został skopiowany z kultury amerykańskiej. Należy również zaznaczyć, że jednocześnie został skopiowany przez francuskich i belgijskich zazou, czechosłowackiego potápke i radzieckiego stilagę. /.../ Polski bikiniarz mógł być nawet nieświadomy tego, jak ubierają się członkowie subkultur poza granicami”. (s. 98) Także dla polskich hipisów wzorem był strój amerykańskiego hipisa, w mniejszym stopniu hipisa z Europy Zachodniej. Doktorantka wskazała, że „Ubiór polskich hipisów nie był uboższy pod względem formy i kształtów. /.../ strój hipisowski został przyjęty całkiem świadomie wraz z zawartą symboliką i użytymi symbolami”. (s. 104) Styl punkowy został wykreowany w czasie kryzysu gospodarczego w Wielkiej Brytanii. Doktorantka dokonała również analizy wpływu tego stylu na polski punk uznając, iż świadomie strój został przyjęty w Polsce. Również świadomie przejęto strój zespołu „Depeche Mode”. W kolejnej części pracy otrzymaliśmy analizę ewolucji stroju brytyjskiego skinheada. Zabrakło jednak analizy stroju polskiego skina, tym bardziej, że jeansy czy martensy nie były szeroko dostępne w Polsce. Na podstawie analizy zdjęć z festiwalu w Bolkowie doktorantka omówiła strój subkultury gotyckiej. Natomiast analiza ubiorów uczestników festiwalu w Jarocinie była podstawą do ukazania stroju polskich rastafarian. W podrozdziale „Prezentacja wizerunku” doktorantka skoncentrowała się na pokazaniu każdego elementu stroju poszczególnych subkultur i kontrkultur. W przypadku bikiniarzy oparła się na opisach w prasie i pamiętnikach. W konkluzji stwierdziła, iż „wygląd bikiniarza nie był zbyt szokujący opinię publiczną, ale ekstrawagancki i „kłócił się” z powszechnie przyjętą filozofią skromności i braku eksponowania indywidualizmu”. (s. 128) Ze względu na brak źródeł doktorantka krótko omówiła strój git-ludzi. Natomiast przy prezentacji stroju polskiego hipisa podkreślała, że „wytworzenie tej garderoby zależało od własnej pomysłowości i umiejętności krawieckich”. (s. 130) Omówiła różne warianty stroju punka, w zależności, w którym regionie kraju istniały dane grupy. Także członkowie subkultury punk i skin mieli trudności w kompletowaniu

stroju. „W odróżnieniu od rówieśników zza żelaznej kurtyny, którzy nabywali odpowiednie ubrania w sklepach przeznaczonych dla „subkulturowych odmieńców”, w Polsce ubrania tworzone były ręcznie w domu”. (s. 139) Takich problemów nie mieli członkowie subkultury gotyckiej czy Pomarańczowej Alternatywy. Ostatnia część rozdziału została poświęcona funkcjonalności strojów od funkcji użytkowej po funkcje ludyczne. Strój podkreślał poglądy, manifestował brak zgody na ówczesną rzeczywistość. Doktorantka wykazała się doskonałą znajomością tematu. W sposób właściwy wyciągnęła wnioski w funkcjonowaniu polskich subkultur i kontrkultur stwierdzając, że „ bez wątpienia subkultury zagraniczne stanowiły pierwowzór dla polskich”, ale nie było to tylko wierne kopiowanie, lecz wykształcenie polskich wzorów. „Kreacja, pomysłowość i innowacyjność Polaków w znacznym stopniu brała górę nad zagranicznymi.” (s. 150)

Równie istotnym dla omawianego problemu jest rozdział trzeci dotyczący symboliki stroju. W przypadku bikiniarzy strój nie tyle symbolizował walkę z komunizmem, ile był buntem przeciwko ograniczeniom, jak pisała doktorantka, „których źródło tkwiło w zakazie słuchania ulubionej muzyki i noszeniu ulubionego stroju”. (s. 156) Dla członków subkultury hipisowskiej „strój stał się wizytówką ruchu, a nawet był decydującym powodem by do niego wstąpić /.../ Stanowił także odskocznie od trendów modowych.” (s. 163) Należy się zgodzić z oceną doktorantki, iż „ubiór był narzędziem do pokazanie owego niezadowolenia z porządku narzuconego przez starsze pokolenie. Skoro pożądane było robienie kariery poprzez pracę zawodową, ubiór hipisa był zaprzeczeniem stroju bankiera, urzędnika”. (s. 166) „Prowokował do odkrywania własnych korzeni, powrotu do źródeł, do macierzy”. (s. 168) „Symbolika stroju hipisowskiego sprowadzała się głównie do podkreślenia równości wszystkich ludzi, bez względu na płeć czy pozycję społeczną”. (s. 172 – 173) Wartościowa jest również analiza stroju, jako wizytówki światopoglądu członków danej subkultury. Członkowie subkultury punk i rastafarianie, jak pisała doktorantka, nie angażowali się w opozycję polityczną i życie społeczne. Jednocześnie rastafarianie „opierając się na systemie religijnym głosili potrzebę wewnętrznej przemiany” (s. 182) Po 13 grudnia 1981 roku rozwinęły się te subkultury, „oba zdecydowanie nie akceptowały sytuacji politycznej oraz społecznej, opór był manifestowany /.../ przede wszystkim własną kreacją życia, zwłaszcza ubiorem wbrew powszechnie panującym kanonom”. (s. 187) W gronie punków nawet „przejawy poparcia „Solidarności” były niezbyt mile widziane. W grę nie wchodziły nawet oporniki w klapach”. (s. 192) Poprzez noszenie różnorakich mundurów czy garderoby wojskowej „symbolizował lekceważący stosunek punków do armii i wojny”. (s. 194) Po 1990 roku, jak zauważyła doktorantka, wielu punków zaczęło angażować się w sprawy społeczne takie jak ekologia, walka o prawa ludzi i

zwierząt oraz walka z rasizmem. Rastamani, „podobnie jak europejscy pobratymcy przejęli uniwersalne treści ruchu. Biblijny Babilon utożsamiony został z opresyjnym systemem społecznym i politycznym”. (s. 202) Według doktorantki rastafarianie ubrani w battledressy i czapki w kolorze flagi etiopskiej parodiowali styl wojskowy oraz styl dominującej kultury. Dla depeszowców noszenie ubrań odwzorowywanych na strojach zespołu oznaczało wzmocnienie poczucia pewności i wpływało na identyfikację, odróżniało od fanów innych zespołów. Łączyło ich z gotami wspólne zainteresowanie „mroczną częścią ludzkiej egzystencji”. (s. 216) Swe rozważania doktorantka kontynuowała w podrozdziale „Szaty symbolem idei”. Problematyczne jest tu omawianie roli flag czy sztandarów. Wydaje się, że można było problem ten wydzielić do osobnego podrozdziału. Natomiast interesująca jest interpretacja stosowanych kolorów wśród danych subkultur i kontrkultur. Koloru czarnego u anarchistów. Koloru pomarańczowego, czerwonego, czarnego i niebieskiego wśród członków Pomarańczowej Alternatywy. Jak pisze doktorantka: „kolor pomarańczowy został wybrany, jako odrzucenie zarówno koloru czerwonego – barwy komunizmu i żółtego symbolizującego flagę papieską. Innymi słowy, kolor powstał w wyniku obcowania między dwoma kolorami – symbolami, czyli czerwienią, jako symbol komunizmu /.../ oraz żółtym symbolizującym Kościół”. (s. 234) W przypadku koloru czarnego, symbolizował on bezprawne zatrzymanie i aresztowanie Majora. Dla członków Pomarańczowej Alternatywy, jak słusznie podkreśla doktorantka, „ubranie było głównym narzędziem prowokacji”. (s. 237) Paramilitarny ubiór skinów symbolizował męskość, gotowość do walki oraz miał budzić respekt wśród społeczeństwa.

Problem postrzegania symboli oraz znaków stosowanych przez członków subkultur i kontrkultur jest kontynuowany i rozwijany w rozdziale czwartym. Otrzymaliśmy obraz postrzegania symboli przez subkultury, które to różnie było interpretowane. Kontrowersje budziły szczególnie symbole nazistowskie. Doktorantka dokonała rzetelnej analizy symboli. Omówiła znaczenie symbolu litery A wpisanej w koło, znaku yin-yang oraz pacyfki. Pacyfka, negatywnie interpretowana przez funkcjonariusz Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa, była dla subkultur symbolem pokoju i sprzeciwem wobec wojny i zabijania. Skini wykorzystali krzyż celtycki, w który „wpletli cechy słowiańskie, osadzając ten emblemat w historii słowiańszczyzny, opierając się na romantycznej wizji początków państwa polskiego.” (s. 260) Równie często posługiwano się innymi symbolami chrześcijańskimi jak postać Jezusa Chrystusa, krzyż czy wąż. Symbolem religijnym był symbol lwa występujący wśród rastafarian. O ile te symbole nie budziły większych kontrowersji wśród społeczeństwa, to stosowane symbole germańskie takie kontrowersje budziły. Dla polskiego skina swastyka

nie służyła „do podkreślenia przywiązania do Narodu Niemieckiego. /.../ skini automatycznie odrzucali swastykę, jako symbol okrucieństwa i holocaustu.” (s. 267) Podkreślano, że swastyka była przywłaszczona przez Niemcy, występowała w innych wcześniejszych kulturach, w tym w wierzeniach Słowian. Była też elementem w polskiej wojskowości, w okresie II Rzeczypospolitej. Dla skinów była więc potwierdzeniem ich skrajnej prawicowości i nacjonalizmu. Dla punków „miała kontekst ściśle buntowniczy, a nie popierania ideologii nazistowskiej. /.../ Punkowcy starali się przekazać przesłanie, że oto pokolenie, które zniszczyło tę ideologię stworzyło następną, która również wyzyskuje człowieka”. (s. 270) Prowokacyjne było również stosowanie runów. Noszenie znaczków „SS-20” funkcjonariusze MO odczytywali jako propagowanie nazizmu. W rzeczywistości odnosiło się to do radzieckich rakiet balistycznych zdolnych do przenoszenia głowic atomowych. Obok znaków germańskich dużą rolę odgrywały liczby 14, 18, 88 stosowane w różnej konfiguracji, często w połączeniu z runami. Stały się, jak pisze doktorantka, nośnikami ideologii polsko-nacjonalistycznej. (s. 274) Skini wykorzystywali również symbolikę starsłowiańską, „co wyrażało się chęcią stworzenia własnej wizji rzeczywistości”. (s. 276) Takim symbolem narodowym był Miecz Chrobrego zwany Szczerbcem, wizerunek ręki z mieczem oraz postać słowiańskiego woja. Symbolizował one potrzebę zniszczenia w PRL komunizmu oraz w przyszłości demokracji, a także walkę z przedstawicielami obcych narodowości, środowiskami masonskimi i żydowskimi. Przedstawiciele subkultury punk w Bieszczadach używali symbolu ukraińskiego tryzuba. Miał on podkreślić równość nacji, jednoczyć a nie prowokować. Doktorantka omówiła również używanie naszywek z logo zespołów muzycznych jako identyfikacji z danym idolem. Inna forma były tatuaże i kropki czy róża u depešzowców. Znak i napis towarowy Coca Cola był sprzeciwem wobec komunizmu i tęsknotą za światem kapitalistycznym. Współcześnie, jak pisała doktorantka, znaki te zatraciły swoje znaczenie ze względu na zmianę ustroju. (s. 292). Stosowane symbole były dopełnieniem ubioru, a więc i dopełnieniem obrazu członka danej subkultury i kontrkultury.

W swej dysertacji doktorant nie uniknął potknięć, zapewne z braku dostatecznej uwagi, związanych z zapisem poszczególnych nazw i wydarzeń, np. Europa zachodnia, na Zachodzie Europy, zachód, Polska Ludowa, Polska „ludowa”, kiosk Ruchu (s. 75), druga Rzeczypospolita (s. 271). Przy zasygnalizowaniu działalności Komitetu Obrony Robotników należałoby wskazać na opracowania monograficzne np. A. Friszke, *Czas KOR-u. Jacek Kuroń a geneza Solidarności*. Kraków 2011.

#### 4. Sprawy językowe i warsztatowe

Rozprawę doktorską czyta się bardzo dobrze. Zarówno tekst opracowania jak i przypisy, które są różnorodne. Odsyłają czytelnika do bazy źródłowej. Są również uzupełnieniem tekstu głównego. Bibliografia jest sporządzona w sumie zgodnie z obowiązującymi zasadami.

Przedstawione uwagi krytyczne nie wpływają w sposób zdecydowany na końcową ocenę dysertacji. Biorąc pod uwagę całość przedstawionej mi do oceny dysertacji doktorskiej uznaję ją za spełniającą w dostatecznym zakresie wymogi wynikające z ustawy o stopniach i tytule naukowym. Poszerza ona w zdecydowany sposób wiedzę na temat funkcjonowania subkultur i kontrkultur w PRL. Praca niewątpliwie wypełnia lukę badawczą o której wspomina doktorantka we Wstępie (s. 9). Szczegółowo przedstawiła symbolikę ubioru członków poszczególnych grup jako nośnika treści prezentujących przekonania i światopogląd. Analizując genezę powstawania subkultur i kontrkultur, porównując ze wzorcami zachodnimi trafnie wypunktowała różnice. Jak pisze w Zakończeniu: „Subkultury zaś dystansowały się od kultury oficjalnej, kanonów narzuconych przez władzę, dzięki temu stawały się bardziej antysystemowe, niż te które powstały poza zachodnimi granicami Polski. Zaistniała kolosalna różnica pomiędzy polskimi subkulturami z zachodnimi nawet pod względem rekrutowania się młodzieży, na zachodzie członkowie subkultur pochodzili z klasy robotniczej, a w Polsce z klasy inteligenckiej.” (s. 297) Mocną stroną dysertacji jest opanowanie warsztatu badawczego przez doktorantkę. Wykazał się umiejętnością gromadzenia i analizowania zebranego materiału źródłowego.

Uznając dysertację za spełniającą wymogi wynikające z „Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki” z 14 marca 2003 roku (Dz.U. z 2003 r., nr 65, poz.595 i z 2005 r. nr 164, poz. 1365 z późniejszymi zmianami) wnoszę o przyjęcie rozprawy doktorskiej Pani mgr Kingi Trojanowskiej i dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Kinga Trojanowska*